

„Herbert – obywatel”. Relacja z trzeciej odsłony Warszawskiego Festiwalu Herbertowskiego [FOTO/WIDEO]

Choć trudno w to uwierzyć, Warszawski Festiwal Herbertowski zaczyna powoli zbliżać się ku końcowi. We wtorek, 23 października publiczność zgromadzona w sali projekcyjnej Filmoteki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego miała okazję przysłuchać się trzeciej już i przedostatniej debacie, zatytułowanej tym razem „Herbert – obywatel”.

Herbert OBYWATEL [HD] // WARSZAWSKI FESTIWAL HERBE...



Jak kształtowała się postawa ideowa Zbigniewa Herberta? W jaki sposób jako artysta, człowiek, obywatel uwikłany był w naród, wspólnotę, państwo? Do jakiego modelu się odwoływał? Na powyższe i wiele innych pytań odpowiedzi poszukiwali zaproszeni na wtorkowe spotkanie goście: prof. Przemysław Czapliński, krytyk literacki i badacz literatury współczesnej, prof. Maciej Urbanowski, historyk literatury polskiej i współzałożyciel dwumiesięcznika „Arcana” oraz Bronisław Wildstein, pisarz i publicysta. Utwory Zbigniewa Herberta deklamował

Andrzej Ferenc, zaś po spotkaniu wyemitowany został film „Obywatel poeta”. Debatę prowadzili Natalia Szerszeń i Jakub Pyda z Teologii Politycznej.

Obywatelskość odnosi się do fundamentalnej cnoty politycznej, którą Grecy nazywali phrónēsis, po łacinie prudentia, czyli roztropność, która przywołała ideały do rzeczywistości. U Herberta tego w ogóle nie ma – mówił Bronisław Wildstein

Choć wiersz
Zbigniewa Herberta
„Potęga smaku”
usłyszeliśmy już
podczas
inaugurującej
Festiwal debaty
„Herbert – poeta”,
podczas której
wybrzmiał on w
interpretacji
Dariusza
Jakubowskiego,

pojawił się również i podczas tego spotkania. Tym razem jednak jego słowa nie padły z ust Andrzeja Ferenc (który udzielił swego głosu trzem innym wierszom poety: „Ornamentatorom”, „Pan Cogito. Powrót” oraz „Substancji”), lecz samych prelegentów, którzy okraszając swoje wypowiedzi obszernymi cytatami wypowiedzieli go wspólnymi siłami niemal w całości, dając tym samym dowód na to, jak ważną pozycję pełni on przy każdej próbie określenia miejsca poety w moralnej przestrzeni.

Prof. Urbanowski zauważył, że przy lekturze tego wiersza należy pamiętać o Herbertowskiej ironii. – „Potęga smaku” została dedykowana Izydorze Dąbskiej. Wiemy zatem skądinąd, że zarówno w jej wypadku, jak i innych ludzi, takich jak Henryk Elzenberg czy sam

Herbert wymagało to jednak wielkiego charakteru – stwierdził. Herbert pisze więc o spójności charakteru i estetyki, a przez wzmiankę o „chrząstce sumienia” przenosi to również na poziom cielesny. Jednocześnie ostrzegał on przed zagrożeniem ze strony estetyzmu, kultu czystości sztuki, zamknięcia lub wręcz wrogości względem rzeczywistości. – Kapłani czystej sztuki często stawali się współnikami zbrodni – dodał.

Prof. Urbanowski zwrócił uwagę, że choć życie Herberta przypadło na trzy okresy polskiej historii – II Rzeczpospolitą, PRL oraz III RP, zawsze czuł się on obywatelem pierwszej z wymienionych

Prof. Czapliński wyjaśnił zaś, dlaczego Herbert wskazywał znaczenie estetyki w konfrontacji z językiem propagandy. To właśnie rozwinięty smak pozwala rozpoznać fałszywe tony. – Istnieją

macherzy od dźwięków, które wywołują w nas oczekiwane wzruszenia. Specjaliści od estetyki potrafili grać na nas jak na instrumencie. Żeby się przed tym bronić, trzeba pielęgnować w sobie postawę estetyczną – dowodził. Następnie dodał również, że w sztuce Herberta nie można niczemu do końca zaufać, co dotyczy także samej sztuki. W rzeczywistości państwa autorytarnego zbyt łatwo może stać się ona „wygodnym piekłem”, w ramach którego artyście wolno pozwolić sobie na najodważniejsze poszukiwania formalne za cenę ustępstw na polu etycznym.

Bronisław Wildstein stwierdził, że wiersz ten nie dowodzi poczucia wyższości poety, zwłaszcza nad tymi nie dość „wysmakowanymi”, nie jest antyplebejski. – Zło w tym wierszu jest odrażające. To oczywiście wiąże się z tonami wątpienia: „gdyby nas lepiej i piękniej kuszono...”, ale jednak ono było w rzeczywistości odrażające – podkreślił. Wyjaśnił również, dlaczego poeta nie poszukiwał sztuki czystej ani wyabstrahowanego piękna. – Herbert odwołuje się do metafizycznej jedni estetyki i etyki, tego co zostało w naszej współczesności rozdarte. Chodzi więc raczej o platońską syntezę dobra i piękna – podkreślił.

Czytanie Herberta przez pryzmat polityki jest ryzykownym zajęciem. Bronisław Wildstein zauważył, że już w samym tytule debaty tkwi pewien niepokojący dysonans. Przypomniał, że postaci Gilgamesza, Hektora czy Rolanda, których poeta wymienia w „Przesłaniu Pana Cogito” są heroiczne, a więc zasadniczo niepolityczne, jako odrzucające zbyt daleko idący kompromis. – Obywatelskość odnosi się do fundamentalnej cnoty politycznej, którą Grecy nazywali *phrónēsis*, po łacinie *prudentia*, czyli roztropność, która przywodziła ideały do rzeczywistości. U Herberta tego w ogóle nie ma – zaznaczył.

Prof. Urbanowski zwrócił uwagę, że choć życie Herberta przypadło na trzy okresy polskiej historii – II Rzeczpospolitą, PRL oraz III RP, zawsze czuł się on obywatelem pierwszej z wymienionych. Czy jednak czuł się obywatelem Europy? – Jeśli tak, to z mnóstwem uściśleń i zastrzeżeń. Europy Rzymu i Grecji, Europy arcydzieł, ale i Europy albigensów, heretyków, przegranych, więzionych i torturowanych – sprecyzował.

*Zdaniem prof. Czaplińskiego,
Herbert nie idealizował
Europy, a zanurzenie
polskości w Europie
charakteryzował jako trudny,
długotrwały proces,
wymagający wielkiego
indywidualnego wysiłku*

Prof. Czapliński zwrócił uwagę, że Herbert wcale nie idealizował Europy, a zanurzenie polskości w Europie charakteryzował jako trudny, długotrwały proces, wymagający wielkiego indywidualnego wysiłku. Wyraźnie

podkreślał mroczną stronę europejskiej chwały: upominał się o krew niewolników, którzy budowali termy Dioklecjana, zaś w swoich apokryficznych wersjach greckich mitów brał w obronę tych, z którymi bogowie obeszlą się tak okrutnie – Arachne czy Marsjasza.

– *Optimum* dla Herberta była forma, którą wywnioskował z XVII-wiecznej Holandii, której wcale nie idealizował. Była demokratyczna, skrzętna w życiu codziennym, było w niej miejsce dla artystów. Poszukiwał takiej wspólnoty, która go ani nie odtrąci, ani nie zatrzyma na siłę – podsumował prof. Czapliński, wieńcząc pierwszą część wieczoru, po której nastąpił seans filmu „Obywatel poeta” w reżyserii Jerzego Zalewskiego.

Relację opracował Mikołaj Rajkowski

Przeczytaj relację i zobacz zdjęcia z debaty „Herbert-Poeta”

Przeczytaj relację i zobacz zdjęcia z debaty „Herbert-Filozof”

Przeczytaj relację i zobacz zdjęcia z debaty „Herbert-(Re)integracja”

Obejrzyj filmy ze wszystkich debat Warszawskiego Festiwalu
Herbertowskiego

*

Kolejne i ostatnie już spotkanie w ramach Warszawskiego Festiwalu Herbertowskiego czeka nas w najbliższy wtorek, 30 października. Tym razem wraz z zaproszonymi gośćmi dokonamy próby reintegracji rozproszonej sylwetki Zbigniewa Herberta; w debacie uczestniczyć będą prof. Krzysztof Koehler, dr Józef Maria Ruszar oraz pisarz Antoni Libera. Fragmenty poezji Herberta wygłosi Andrzej Mastalerz, a po debacie czeka nas zaś projekcja filmu „Herbert. Fresk w kościele” (reż. Piotr Załuski). Serdecznie zapraszamy!

*

Współorganizatorem Warszawskiego Festiwalu Herbertowskiego jest
Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny.

Patronami Warszawskiego Festiwalu Herbertowskiego są: TVP Kultura,
Rzeczpospolita, Polska Agencja Prasowa, Instytut Tomistyczny.

Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Fot. Alina Gajdamowicz